



Foto: Günther Kühnel

**W tym wydaniu:**

## POŁONIJNY KŁAMCA ROKU 2006

STR. 5

**Jaki Związek?**

Str. 2



**List do prezydenta str. 4**

Procesu o zakaz języka polskiego w Niemczech. str. 9

Oświadczenie Związku Polaków Zgoda str. 11

Bundestag dał 1 mln euro na upamiętnienie wysiedleń str. 3



**w skrócie**

str. 10

**Spotkanie w Berlinie str. 11**



**Listy do redakcji**

str. 8 i 9



## Jaki Związek?

25 listopada odbędzie się w Bochum walne zebranie Związku Polaków w Niemczech. Spodziewanych jest około 40 delegatów mających podjąć zasadnicze decyzje w sprawie formy działalności Związku na najbliższe lata. Kluczowym tematem będą poprawki i zmiany statutu ZPwN. Obecna trudna sytuacja Związku jest bezpośrednią przyczyną wprowadzenia w roku 2001 przez Josefa Młynarczyka—byłego prezesa Związku, nowego statutu, którego autorytarnie funkcjonujące zapisy spowodowały praktycznie unieruchomienie organizacji na 3 lata. Co można zrobić, aby sytuacja taka się nie powtórzyła?

### Zacznijmy od delegatów

k którzy na Walne Zgromadzenie wybierani są w oddziałach Związku i w organizacjach zrzeszonych jako członkowie zbiorowi. Na tym ich rola się kończy, a akt ich wyboru jest aktem jednorazowym. Niestety tak jest do tej pory. Nowy statut daje szansę zmiany tego stanu i ustanowieniu kadencji delegata. W ten sposób delegaci reprezentować będą swoich wyborców przez okres 3 lat i spotykać się będą co najmniej

### raz w roku na Walnym Zebraniu.

Czy to za często? Na pewno nie. Organizacja taka, jak Związek Polaków w Niemczech, mająca ambicje oparte na bazie własnej historii i większe niż kiedykolwiek dotąd możliwości działania, jest po prostu naturalną platformą do scalania w formie corocznego Zjazdu wszelkiego rodzaju dążeń i kierunków działania. Zjazdu, mającego cechy parlamentarne, ustawicznie skupiającego wybieralnych przedstawicieli. Niech się to nazywa zjazd albo sejmik albo kongres. Do tej pory organizowane od roku 2001 kongresy, klecone na zasadach bezcelowych spotkań i pozbawione konkretnego programu jak i poparcia szerszego gremium, nie dały do tej pory żadnego namacalnego rezultatu. ZPwN powinien od roku 2007 być aktywnym (współ) organizatorem płaszczyzny wspólnego działania. I na pewno nie jedynym. Ale nic nowego o nas bez nas.

### Traktat 1991 czy 1918?

Wiele organizacji tzw. polonijnych w Niemczech powołuje się w swoich statutach na postanowienia traktatu polsko-niemieckiego z roku 1991. Dziś chyba tylko osoba o ograniczonej zdolności odbioru rzeczywistości może twierdzić, że traktat ten jest w kluczowym zakresie artykułów „mniejszościowych” dobry dla narodu polskiego, czy też „quasi-symetryczny”. Zbliży się szybkimi krokami czas na jego renegocjacje, albo przy braku zrozumienia i politycznego rozsądku strony niemieckiej—czas na wypowiedzenie. Dlatego powoływanie się na traktat stwarzający sztuczną asymetrię w stosunkach mniejszości narodowych dwóch sąsiadujących krajów i to w statucie Związku Polaków w Niemczech uważam za rzecz co najmniej nieprzyzwoitą. Tym bardziej, że Związek w swojej historycznej pamięci przechowuje wspomnienia o trudnych czasach erupcji niemieckiego nacjonalizmu. Mimo to, Polacy w Niemczech mieli w latach 30-tych prawa mniejszości narodowej. I to nie tylko w strefie nadgranicznej, ale na całym obszarze

Rzeszy. Traktat 1991 nie jest ani żadną bazą, ani żadnym oparciem dla Związku Polaków w Niemczech. I nie tylko dlatego, że nie jest respektowany przez stronę niemiecką. Przede wszystkim dlatego, że Związkowi nie dotyczy i Związek takiego traktatu nie potrzebuje.

### Związek zreszta

Polaków o absolutnie różniących się potrzebach, zainteresowaniach i dążeniach. Tych, którzy mieszkają w Niemczech od pokoleń i tych, którzy emigrowali przed 15 laty a także osoby przyjeżdżające na kilka miesięcy do pracy. Związek obejmujący swym zakresem działania zarówno te Polki i Polaków, którzy chcą zostać w Niemczech na stałe, jak i tych którzy chcą wkrótce powrócić do Polski, a w końcu tych, którzy niedawno przyjechali w poszukiwaniu egzystencji, to nowy program dla

### wszystkich.

Otwartość Związku dla wszystkich, którym nie jest obojętne kim są, jest warunkiem jego dalszej egzystencji. Także otwartość na wszelkie formy działalności, w tym przede wszystkim na działalność gospodarczą, która powinna stanowić główne źródło finansowania celów Związku. Jak można zaobserwować, tylko organizacje dotowane z budżetu lub „pracujące” mają szansę na istnienie. W przypadku ZPwN nie można liczyć na radykalny przełom i na uzyskanie znaczących dotacji. Związek musi więc utworzyć ofertę usług - tak jak dawniej. Przykłady organizacji, które łączą cele działalności użyteczności społecznej i gospodarczej, są znane wszystkim i nie odkrywać prochu na nowo. Trzeba te modele wyjąć z szuflady i zastosować.

### O czego zacząć?

Na pewno takie pytanie przechodzi przez głowę wielu z nas. Obserwujemy pełne zatroskania spojrzenia ze wszystkich stron i atmosferę wyczekiwania. Wszak publiczna to organizacja, stanowiąca własność nie tylko tych kilkuset członków. Zacząć należy

### od przestrzegania zawartych umów.

Po pierwsze statutu. Także w tym punkcie mówiącym o tym, że w sprawach członkostwa w Związku decyduje Zarząd Główny. Nie prezes i nie Walne Zebranie. I jest to nienaruszalny punkt wyjściowy do dalszej dyskusji. Złamanie go, a co za tym idzie złamanie umowy statutowej jest działaniem na niekorzyść wszystkich, gdyż niszczy podstawy praworządności—niszczy zaufanie do stałości reguł gry. Żaden kompromis nie jest wart złamania własnych zasad. Wierzę głęboko, że osobom i organizacjom zainteresowanym w członkostwie w Związku leży najbardziej na sercu wspólna realizacja celów i że cele te są wspólne. I tu należy wyrazić pewność, że po skutecznym zaakceptowaniu członkostwa przez nowowybrany Zarząd Główny, nowi członkowie znajdą godne siebie miejsce w strukturach Związku.

Stawomir Wojciech Hańczkiewicz

ZPwN o. Kaiserslautern

## Bundestag dał 1 mln euro na upamiętnienie wysiedleń

**Niemiecki Bundestag przyznał w budżecie na rok 2007 milion euro na utworzenie w Berlinie stałej placówki, której zadaniem ma być dokumentacja i upamiętnienie powojennych przymusowych wysiedleń Niemców z Europy Środkowej i Wschodniej.**

Poinformował o tym w piątek przewodniczący zespołu ds. wypędzonych, uciekinierów i przesiedleńców w klubie parlamentarnym CDU/CSU Jochen-Konrad Fromme.

Jedną czwartą z tej sumy posłowie przeznaczyci na przekształcenie wystawy Eriki Steinbach "Wymuszone drogi. Ucieczka i wypędzenie w Europie XX wieku" w ekspozycję objazdową, która będzie pokazywana w innych miastach Niemiec.

Powstanie "widocznego znaku" przypominającego o krzywdzie wypędzeń i piętnującego przymusowe przesiedlenia ludności jako instrument polityki zapisały w umowie koalicyjnej z listopada 2005 r. partie tworzące rząd Angeli Merkel CDU/CSU i SPD.

Koalicjanci zapowiedzieli, że berlińska placówka powinna powstać "w duchu pojednania" i "w powiązaniu z Europejską Siecią Pamięć i Solidarność", do której należy także Polska. Konkretny kształt "widocznego znaku" nie jest jeszcze znany. Niemiecki minister stanu ds. kultury i mediów Bernd Neumann sugeruje, że podstawą planowanej instytucji będzie przygotowana w ubiegłym roku przez bońskie muzeum - Dom Historii RFN wystawa "Ucieczka, wypędzenie, integracja", pokazywana ostatnio w Berlinie. Na kształt tego projektu chce mieć wpływ przewodnicząca Związku Wypędzonych (BdV) Steinbach.

Steinbach forsowała w minionych latach swój projekt Centrum przeciwko Wypędzeniom, jednak ostatnio przyznała, że realizacja placówki poświęconej problematyce wypędzeń jest zadaniem rządu. Z inicjatywy szefowej BdV powstała pokazywana do końca października w Berlinie wystawa "Wymuszone drogi". W przyszłym roku ta wystawa zostanie przekształcona w ekspozycję objazdową.

Współrządząca w Niemczech SPD wyklucza możliwość uzyskania przez Steinbach decydującego wpływu na przyszłą placówkę rządową.

Wiceprzewodnicząca klubu parlamentarnego SPD Angelika Schwall-Dueren wezwała w piątek po raz kolejny władze w Polsce do aktywniejszego włączenia się w działalność Międzynarodowej Sieci Pamięć i Solidarność. Socjaldemokratka powiedziała dziennikarzom, że "ożywienie" Sieci jest najlepszą metodą ograniczenia wpływu Steinbach na dyskusję o przeszłości.

Strona niemiecka wytyka polskim politykom bierną postawę i niechęć do zaangażowania się w prace Sieci. Powołana z inicjatywy prezydentów Polski i Niemiec Aleksandra Kwaśniewskiego i Johannesesa Raua platforma współpracy stawia sobie za zadanie badanie trudnych tematów historycznych, m.in. totalitarnych dyktatur.

Niezależnie od projektu stałej placówki poświęconej wypędzeniom, Bundestag utrzymał na poziomie 13,9 mln euro podwyższone w ubiegłym roku o 1 mln euro dotacje na działalność kulturalną niemieckich ziomkostw.

PAP /gazeta.pl

2006-11-10, ostatnia aktualizacja 2006-11-10 16:57



**Niemcy proponują  
Polsce  
dojście do gazu**

FOTOMONTAŻ TYGODNIA

PO WIZYCIE KACZYNSKIEGO W BERLINIE

*List do Prezydenta*

++ 1. German ++ 2. French ++ 3. Polish ++

## 1. GERMAN

An Herrn Kaczynski, Präsidenten der Republik Polen, durch Boten

Paris, den 1. November 2006

Europa Angelegenheiten  
-----

Sehr geehrter Herr Präsident,

Wir möchten Sie auf eine besorgniserregende Entwicklung in der europäischen Familie hinweisen : die nicht-Deutschen Eltern gegenüber verwirklichte Kontaktsperre zu Kindern, die aus der Beziehung mit einem Deutschen, einer Deutschen, entstanden sind und einen Wohnsitz in Deutschland haben.

Gerne haben wir, Frau Aussenministerin Fotyga, über die Zwecklosigkeit der Gründung einer deutsch-polnischen Mediationskommission, hinsichtlich der Bereinigung der aus deutschen Rechts-entscheidungen entstandenen Konflikten, neulich berichtet.

Président Chirac bediente sich 1998 der Worte « *Gesetz des Jungles* » anlässlich der 72. bilateralen Regierungsgesprächen in Potsdam, um eine deutsch-französische Familienangelegenheit zu beschreiben. Die französische Regierung hatte damals auf die Implementierung einer Mediations-kommission gesetzt, um den Streit, der französische Eltern deutschen Behörden gegenüberstellte, auf friedlichen Weg zu bereinigen. Sechs Jahre später, ist diese Mediationskommission erloschen. Die Situation der Eltern scheint dramatischer, denn je geworden zu sein.

Eltern aller Nationalitäten haben die grössten Schwierigkeiten den Kontakt zu ihren Kindern in Deutschland zu pflegen, wenn Diese Gegenstand von – meist arbiträren – deutschen Verwaltungs- und Justizentscheidungen und derer – meist demütigenden – Umsetzung durch eine in Europa einzigartigen und allmächtigen Institution, das JUGENDAMT, geworden sind.

Wir schöpfen grosse Hoffnung, Herr Präsident, dass Sie die Initiative ergreifen werden, um, mit Ihren europäischen Partnern, eine auf dem Grund öffentlich geführte Debatte über die in der Bundesrepublik Deutschland angewandten Rechtsmechanismen, zu fordern.

Deutschland kann unsere gemeinsame Zukunft nicht länger für sich alleine beanspruchen, aus dem einfachen Grund, es habe seine Verwaltung zu diesem Zweck organisiert. Wir erwarten eine unmissverständliche Haltung der europäischen Regierungen, solange die deutsche Regierung übersehen will, dass sich die scheinrechtliche Aneignung Kinder anderer Nationen auf Dauer einer Kriegserklärung an diese Nationen gleichkommen könnte.

Wir verbleiben, Herr Präsident Kaczynski, mit freundlichen Grüßen.

Olivier Karrer  
Vice-président du CEED - Paris

Numer 10 mid 2006.11.14

## 2. FRENCH

A Monsieur le Professeur Lech Kaczynski, Président de la République de Pologne,  
Par porteur  
Paris, le 1. Novembre 2006

Affaires Européennes  
-----

Monsieur le Président,  
Nous aimerions attirer votre attention sur une évolution inquiétante au sein de la famille européenne ; l'interdiction faite aux parents non-allemands de préserver un contact régulier avec des enfants issus de couples binationaux, dont la résidence est la République Fédérale Allemande.

Nous avons eu l'honneur de faire parvenir un courrier à Madame Fotyga, Ministre des Affaires Etrangères, sur l'inutilité de l'implémentation d'une commission de médiation germano-polonaise, aux fins de régulariser les contentieux issus des décisions de juridiction allemande.

Monsieur le Président Chirac citait la « Loi de la Jungle » pour décrire une affaire franco-allemande, lors de la 72<sup>ème</sup> consultation intergouvernementale de Potsdam, en décembre 1998. Le Gouvernement français fondait alors un espoir réel dans la création d'une commission de médiation qui se devait de résoudre pacifiquement les contentieux opposant les parents français aux administrations allemandes.

Six ans plus tard, la commission de médiation n'existe plus. La situation semble avoir empirée. Des parents de toutes nationalités ont les plus grandes difficultés à conserver le contact avec leurs enfants en Allemagne, dès lors qu'ils font l'objet de décisions administratives et judiciaires – souvent unilatérales – et une application – souvent humiliante – de la part d'une institution plénipotentiaire et unique en Europe, le JUGENDAMT (et ses organisations satellites).

Nous plaçons notre espoir, Monsieur le Président, dans l'initiative que vous voudrez bien prendre auprès de vos homologues européens, pour que soit ouvert un débat de fond sur les objectifs du Gouvernement allemand et le fonctionnement de son appareil judiciaire familial.

La République Fédérale et son administration ne peut continuer à s'approprier notre futur commun, au simple fait d'avoir organisé son système judiciaire en ce sens. Nous attendons une position de grande fermeté de la part des Gouvernements Européens face à une République Fédérale qui ne semble pas vouloir comprendre, que s'approprier les enfants des autres pourrait être acte de guerre.

Veillez agréer, Monsieur le Président, l'expression de nos salutations les plus sincères.

Olivier Karrer  
Vice-président du CEED - Paris

cd. strona 6

monologi i dialogi

## KONKURS NA POLONIJNEGO KŁAMCĘ ROKU 2006 !

Kłamcom też się należy dyplom i promocja na szerokim forum. Patrząc z niedowierzaniem na przekręty, podrabiane dokumenty, fałszowane wybory i inną tego rodzaju twórczość kwitnącą w organizacjach polonijnych w Niemczech, ogłaszam niniejszym konkurs na najbardziej wyrafinowane kłamstwo roku 2006. Kandydatury wraz z „wodoszczelną dokumentacją” kłamstwa należy przysyłać pocztą elektroniczną na adres [info@polonia21.de](mailto:info@polonia21.de). Rozstrzygnięcie konkursu –20 stycznia 2007.

Redakcja mid



## 3. POLISH

Pan Lech Kaczyński  
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej  
przez posłańca

*Dot.: Spraw europejskich*  
-----

Paryż, dnia 1 listopada 2006

Szanowny Panie Prezydencie,

Chcielibyśmy zwrócić Pana uwagę na niepokojący trend w rodzinie europejskiej: Ustanowienie blokady kontaktu z dziećmi pochodzącymi ze związku z obywatelem lub obywatelką Niemiec z ich nieniemieckim rodzicem zamieszkałym w Niemczech.

Nie tak dawno uprzejmie powiadomiliśmy Minister Spraw Zagranicznych, Panią Fotyg ę o bezcelowości ustanowienia niemiecko-polskiej Komisji Mediacyjnej, która miałaby zająć się wyjaśnianiem konfliktów powstałych w wyniku niemieckich decyzji sądowych.

W 1998 r. z okazji 72 bilateralnych rozmów rządowych w Poczdamie Prezydent Chirac użył słów „prawo dżungli”, żeby opisać pewną niemiecko-francuską sprawę rodzinną. Rząd francuski postawił wtedy na ustanowienie Komisji Mediacyjnej, żeby sprawy sporne, w których niemieckie urzędy postawiły się przeciw francuskim rodzicom rozstrzygnąć na drodze pokojowej. 6 lat później działalność Komisji Mediacji ustała. Sytuacja rodziców wydaje się być jeszcze bardziej dramatyczną niż kiedykolwiek przedtem.

Rodzice różnych nacji przeżywają największe trudności, żeby móc pielęgnować kontakt ze swoimi dziećmi w Niemczech, kiedy te stały się przedmiotem – zazwyczaj stronniczych – niemieckich decyzji urzędowych i sądowych, oraz – zazwyczaj poniżającą – realizacją tych decyzji przez jedyną tego rodzaju w Europie wszechmocną instytucję, JUGENDAMT.

Szanowny Panie Prezydencie, pokładamy w Panu ogromną nadzieję, że podejmie Pan inicjatywę, żeby wraz z europejskimi partnerami wesprzeć gruntownie prowadzoną debatę publiczną o mechanizmach prawnych stosowanych w Republice Federalnej Niemiec.

Niemcy nie mogą już dłużej wnosić roszczenia co ich wyłączności decydowania o naszej wspólnej przyszłości, tylko z tego prostego powodu, bo do tego właśnie celu zorganizowały swoją własną administrację.

Oczekujemy jednoznacznego stanowiska rządów europejskich dopóty, dopóki niemiecki rząd nie okaże woli zauważenia, że ich pozornie zgodne z prawem przywłaszczanie dzieci innych nacji mogłoby w perspektywie oznaczać wypowiedzenie wojny tym narodom.

My, Szanowny Panie Prezydencie, pozostajemy przy środkach pokojowych.

Podpis  
Olivier Karrer  
Wiceprezydent CEED - Paryż

*Friendly translated by Beata Pokrzepowicz, Bielefeld*

Rahmenprogramm des

## DEUTSCHES POLEN INSTITUT

Ausstellung

s zur

**Christian Boltanski. Zeit** im Institut  
Mathildenhöhe Darmstadt

### TADEUSZ KANTOR. THEATER DES TODES

Der polnische Maler, Grafiker, Bühnenbildner und Theaterregisseur Tadeusz Kantor (\*1915 in Wielopole, † 1990 in Krakau), Gründer, künstlerischer Leiter und Regisseur des experimentellen Theaters **Cricot 2** in Krakau, ist ein erklärtes Vorbild von Christian Boltanski für seine eigene künstlerische Arbeit ([www.cricoteka.com.pl](http://www.cricoteka.com.pl)).

So gibt das Rahmenprogramm zur Ausstellung **Christian Boltanski. Zeit** nicht nur die Möglichkeit, einen der Meisterregisseure des 20. Jahrhunderts neu zu entdecken, sondern auch den Wechselbeziehungen zwischen Bühnen- und Installationskunst zweier bedeutender Künstler nachzuspüren.

11.11.2006 | 17.30 Uhr

Ausstellungseröffnung im  
Ausstellungsgebäude Mathildenhöhe, parallel  
zur Vernissage *Christian Boltanski. Zeit*

DEUTSCHES  
POLEN  
INSTITUT

#### Tadeusz Kantor. Theater des Todes.

Szenenfotos aus drei Tadeusz Kantor-Inszenierungen von Günther Kühnel, Kalchreuth.

#### Die tote Klasse

#### Die Künstler sollen krepieren

Café-Restaurant Alacarte im  
Ausstellungsgebäude Mathildenhöhe

#### Wielopole, Wielopole

Haus Deiters, Mathildenhöhweg 2

Laufzeit der Ausstellungen 12. November  
2006 – 11. Februar 2007

23.11.2006 | 19.30 Uhr

Vortrag von Dr. Uta Schorlemmer, Zürich

#### Die Erinnerung lebt außerhalb unserer Reichweite fort

Tadeusz Kantors Leben im Werk. Eine  
Einführung mit Bildern und Filmausschnitten.

Ausstellungsgebäude Mathildenhöhe

18.1.2007 | 19.30 Uhr

Vortrag von Julita Fischer M.A., Mainz

monologi i dialogi

### J.-K. Fromme przewodniczącym Grupy Wypędzonych frakcji CDU/CSU

Zgodnie z regulaminem pracy frakcji CDU/CSU w ramach wyborów odbywających się rok po rozpoczęciu kadencji Jochen-Konrad Fromme, członek Bundestagu z Dolnej Saksonii, został zatwierdzony jednogłośnie na urząd przewodniczącego Grupy Wypędzonych, Uciekinierów i Przesiedleńców frakcji CDU/CSU. W otwartym głosowaniu został on zatwierdzony jednogłośnie na to stanowisko. Również jednogłośnie wybrani zostali na wiceprzewodniczących posłowie: Klaus Brähmig, Susanne Jaffke i Stephan Mayer. J. K. Fromme, dziękując za zaufanie, stwierdził, że rozumie je jako wzmocnienie jego pozycji w rozmowach nt. spraw dotyczących wygnanych z ojczyzny, niemieckich późnych wysiedleńców i niemieckiej mniejszości z partnerem z koalicji i partnerami z zagranicy. Podkreślił, iż w wyniku pozytywnych efektów pracy w dziedzinie kultury do rozdysponowania na 2006 i 2007 r. jest o jeden milion euro więcej niż podczas kadencji starego rządu. Przy tworzeniu uzgodnionego w umowie koalicyjnej "widocznego znaku" w Berlinie do ustosunkowania się do historii wypędzeń powinny zostać – jego zdaniem - uwzględnione pozycje chadecji ws. Centrum przeciwko Wypędzeniom. Ważną sprawą dla J. K. Fromme jest również kwestia łączenia rodzin późnych przesiedleńców. Chodzi o to by polepszyć regulację, która odpowiadałaby w znacznym stopniu zasadom małżeństwa i rodziny. Ponadto sprawy dotyczące ofiar przymusowej pracy są otwarte. Fromme deklaruje swoje zaangażowanie na rzecz ich rozwiązania. Mniejszości niemieckie za granicą, szczególnie mniejszość niemiecka w Polsce, potrzebują w obliczu obecnej sytuacji politycznej w tym kraju, naszego szczególnego wsparcia, powiedział Fromme.



**SS** (Schutzstaffel der NSDAP) oraz **JU Jugendamt** nie powinno się tłumaczyć na polski ani żaden inny język, ponieważ samo porównanie z innymi organizacjami militarnymi lub młodzieżowymi o podobnych zadaniach jest obelgą. Samo porównanie **Jugendamt**u z polską lub amerykańską organizacją do spraw młodzieży jest obelgą.

MK

\*\*\*

Mein Name ist Rafael S., ich bin 1978 in Warschau geboren und lebe seit 1980 in Deutschland. (...) Immerhin lebt meine ganze Familie in Polen, alle Tanten, Onkels, Oma und Opa, Cousin und Cousinen. (...)

Machen Sie so weiter, ich werde ein treuer Leser bleiben.

\*\*\*

Znow niemieckie media dały pokaz poczuciem humoru. "Die Welt" 1 listopada na lamach internetu kolejny raz zakpiła z Polaków - by podrażnić, wysmiać, spododować taką czy inną reakcję strony polskiej. Jak zwykle nikt dzisiaj w redakcji nie rozumie o co chodzi, satyra jest przecież dla śmiechu a śmiech to zdrowie.

Śmiejemy się więc razem?

Naprawdę - nie trudno odpowiedzieć takim samym poczuciem humoru jak autorzy "Glasauge" z "Die Welt" - członkowie Polonii Niemieckiej na poczekaniu ułożyli "kontr-tekst". Tylko czemu ma taki dialog służyć - czy na prawdę o to chodzi w stosunkach między najbliższymi sąsiadami, partnerami z NATO i EU - w obliczu wyzwań XXI wieku? Zatem tekst pod tytułem: "Tak nas Niemcy na pewno pokochają - czyli 20 rzeczy, które Polacy dla Niemców zrobić mogą" wylądował na smietniku. Tam gdzie jego - i nie tylko jego - miejsce.

W sobotę 4 listopada niemiecka również telewizja Phönix zaprezentowała dyskusję na tematy polsko - niemieckie. W studio TV panował inny klimat niż na lamach "Die Welt", prowadzący zakończył zdaniem - "Według sondażu - 2/3 ojców w Polsce jest w stanie sobie wyobrazić i zaakceptować fakt by mogli mieć Niemca za zięcia - zatem kawalerowie znad Laby i Renu - w drogę do Polski!".

Szkoda jednak, że ten fragment stosunków między Polakami a Niemcami jest dla niemieckich mediów tak mało interesujący. Ciegłe jakiś "wczorajszy" dziennikarz zatruje klimat wzajemnych stosunków. dr Bogdan Milek

\*\*\*

### **Relacja z dyskusji telewizyjnej stacji "Phoenix" nt stosunków polsko-niemieckich**

W dniu 31.10.06 wraz z Gesine Schwan (rektor Viadriny), Helgą Hirsch (publicystka), Adamem Soboczyńskim (dziennikarz "Die Zeit", pisarz) w dyskusji pt. "Trudne sąsiedztwo", poświęconej obecnym stosunkom p-n i ocenie wizyty premiera J. Kaczyńskiego w Berlinie wzięli udział ambasador RP M. Prawda. W swej wypowiedzi przedstawił efekty tej wizyty i wskazał na postępy w kwestii bezpieczeństwa energetycznego, co może znacznie pomóc w przezwyciężeniu kryzysu zaufania, zaistniałemu w dużej mierze z powodu planów budowy gazociągu północnego. Odebrano je w Polsce jako przejaw braku solidarności europejskiej. Ambasador podkreślił, że stosunki p-n są mimo wszystko lepsze, niż opinia o nich. Po wizycie premiera zaplanowano wiele bilateralnych konferencji i dyskusji, co ma duże znaczenie w kontekście rychłego przejęcia przez N przewodnictwa w UE. W odniesieniu do dyskusji historycznych przypomniał, że w Niemczech nie dostrzeżono w latach 90-tych debat, jakie miały miejsce w Polsce nt. własnej historii, natomiast pod koniec lat 90-tych skonfrontowano nas z problemem odszkodowań i wezwano do rozliczenia się z historią, co musiało wywołać w Polsce zaniepokojenie. Napięcia w stosunkach p-n nie są fenomenem ostatniego roku, gdyż pojawiły się już dużo wcześniej. Ambasador krytycznie odniósł się do tezy H. Hirsch, że Polacy podtrzymują mit niewinnych ofiar i nie są w stanie zrozumieć potrzeb innych dot. upamiętniania własnych ofiar. Polska wrażliwość na debaty historyczne wynika z wielu powodów. Bardzo ważne jest zachowanie dorobku trudnej debaty z lat 90-tych, gdyż jest on potrzebny dla stworzenia warunków prawdziwego pojednania. H. Hirsch często reprezentowała odmienne stanowisko. Nie zgodziła się, że w historii stosunków p-n byliśmy już dalej niż obecnie, a porozumienie osiągnięte w latach 90-tych uznała za płytsze, niż przypuszczaliśmy. Jej zdaniem, także w Solidarności poglądy nt. Niemiec były bardzo różnicowane. Uważa, że debaty historyczne potrzebne są nadal i trzeba akceptować takie formy upamiętniania, jakich oczekuje społeczeństwo. G. Schwan poddała krytyce projekt CpW jako próbę relatywizowania ocen historycznych, co ma negatywne skutki dla procesu pojednania. Podkreśliła, że na poziomie społeczeństw obywatelskich współpraca rozwija się bardzo dobrze. Po stronie polskiej nastąpiło więcej pozytywnych zmian, Polacy postrzegają też Niemców o wiele lepiej, niż odwrotnie. A. Soboczyński ocenił, że wiele sygnałów, jakie dochodzą z Polski, pogarsza atmosferę stosunków p-n, tym niemniej po stronie niemieckiej istnieje nadal wiele stereotypów i uprzedzeń. Jego zdaniem zrównanie się standardów życia sprzyjać będzie poprawie klimatu w stosunkach p-n.



***Polskie Stowarzyszenie Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech***

Prezes mgr Wojciech Leszek Pomorski, Ernst-Mittelbach-Ring 36, 22455 Hamburg

Tel.kom. (Niemcy): 00491737169797, Tel:00494053206306, tel.kom. (Polska): 0048694384788

E-Mail: [w.pomorski@web.de](mailto:w.pomorski@web.de)

Hamburg, dn. 05.11.2006 r.

***Dotyczy: Procesu o zakaz języka polskiego w Niemczech***

Szanowni Państwo,

od 6.11.2006 bede w Polsce praktycznie przez cały listopad.(miedzy 19-23.11.2006 w Austrii (Wiedeń).) Bede osiagalny pod nr telefonu komorkowego: 0048694384788. Prosze o zainteresowanie sprawa pierwszego w powojennej historii Niemiec i swiata Procesu o wydany w Hamburgu przez wladze tego miasta pisemny oraz ustny (sluze tez nagraniem) zakaz mowienia w jezyku polskim ojca i jego dwoch corek (wszyscy posiadaja obywatelstwo polskie oraz niemieckie), bede sluzyl wszelkimi informacjami. Zapraszam tez na powywszy precedensowy proces majacy sie odbyc w dniu 22.12.2006 w Hamburgu o godz. 10.30 w budynku Sadu Cywilnego (Ziviljustizgebäude) na ulicy Sievekingplatz 1 w Hamburgu w sali rozpraw nr: A 213. Pozywajacy: Wojciech Pomorski, pozwany: Miasto Hamburg ktoremu podlega utworzona przez NSDAP w 1939 r. i istniejaca do dzis organizacja Jugendamt, ktora wydala ow skandaliczny w cywilizowanym swiecie zakaz uzywania jezyka polskiego. Jaskrawie zlamany zostal tym samym Traktat Polsko-Niemiecki z 16.6.1991 r (Art.20 i 21), Konstytucja Niemiec oraz caly szereg innych aktow prawnych dotyczacych lamania praw czlowieka i przeciw rasizmowi i dyskryminacji. Efekt: dzieci oduczono jezyka polskiego i uniemozliwiano im latami kontaktu z wlasnym ojcem.

W naszym Stowarzyszeniu jest wielu ludzi ktorym pod pretekstem domniemanej szkodliwosci jezyka polskiego „zarekwirowano” ich dzieci oraz uniemozliwiano kontaktowania sie z nimi, co doprowadzilo do calkowitego wykorzenia, dotknietych tym rasistowskim procederem, dzieci z jezyka oraz kultury polskiej.

Niniejszym *apeluje do Panstwa o osobiste przybycie* na ten precedensowy proces w sprawie Polskiej Racji Stanu. Bede wdzieczny za osobiste przybycie, zainteresowanie i jak najszersze przekazanie powyjszej informacji/maila.

Dolaczajac podziekowanie oraz glebokie wyrazy szacunku i powazania

Prezes ***Polskiego Stowarzyszenia Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech***

mgr Wojciech Leszek Pomorski.



jestem bardzo pochlonięty praca nad pomnikiem. Czasu coraz mniej, a pracy jeszcze ogrom...Rzeźbę na zewnątrz, wiec staram sie maksymalnie wykorzystac każdy pogodny dzień. Jak na razie wszystko idzie dobrze. Rzeźba już daleko zaawansowana.

Mysle, ze do konca listopada, jesli wszystko dobrze pojdzie, zawiozę ja do odlewni w Bielsku Bialej. Józek Nowak



W europejskiej szkole w Berlinie na szczeblu szkoły podstawowej po niemiecku prowadzone sa: niemiecki, matematyka, plastyka i sport, a po polsku: j. polski, srodowisko i muzyka. W klasach 5 i 6 po polsku wykladana jest historia i geografia oraz przyroda. W szkole sredniej przedmioty wykladane po polsku sa takie same jak w szkole podstawowej (czykli muzyka, historia i geografia, biologia i naturalnie j polski) a w jezyku niemieckim prowadzone sa zajecia ze wszystkich pozostalych przedmiotow: fizyka, chemia, Arbeitslehre, informatyka, etc. Lekcje j. angielskiego lub innego obcego prowadzone sa w j. niemieckim. Stosunek 50:50 odnosi sie do ilosci godzin w klasach 1-4.Od kiedy doszla dla kl. 5-6 przyroda ( Naturwissenschaften), przewaza na strone "polskiego", az do konca klasy 6. W klasie 7. natomiast jest to juz bardziej wyrownane. Przedmioty wykladane w j. polskim nie sa "Nebenfächer". Na lekcjach historii, geografii, czy tez przyrody wprowadza sie duzy zasob nowego slownicta i dzieci bardziej rozwijaja sie jezykowo niz na matematyce lub plastyce. Ewa Kampes

## w skrócie

**Z**wycięzcą rankingu najszybciej rozwijających się spółek w Europie Środkowej "Technology Fast 50" została polska firma Blue Media, tworząca oprogramowanie dla usług finansowych w telefonii komórkowej. W rankingu wzięło udział ponad tysiąc firm z Europy Środkowej.

**B**ezrobocie we wrześniu br. wyniosło 15,2 proc., wobec 15,5 proc. w sierpniu br. - poinformował Główny Urząd Statystyczny (GUS). Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy w końcu września tego roku wyniosła 2 mln 363,6 tys. osób i była niższa niż przed miesiącem o 48 tys. osób (2 proc.) oraz niższa o 396,5 tys. osób niż we wrześniu 2005 r.

**P**KN Orlen zamierza skupić się w Niemczech na segmencie ekonomicznym stacji paliwowych, dlatego rezygnuje z marki Orlen i w całości przechodzi na markę Star - poinformował prezes PKN Orlen Igor Chalupiec. Dodał, że PKN Orlen jest gotowy, aby sprzedać niemieckie stacje, ale za odpowiednią cenę.

**W** dniach 9-10 listopada 2006 r., na zaproszenie Minister Spraw Zagranicznych RP Pani Anny Fotygi, będzie przebywał z wizytą w Warszawie Minister Spraw Zagranicznych Rumunii Pan Mihai Razvan Ungureanu. W trakcie rozmów Ministrowie omówią perspektywy współdziałania Polski i Rumunii w ramach Unii Europejskiej, do której Rumunia przystąpi 1 stycznia 2007 r. Poruszone zostaną także kwestie związane ze współpracą w ramach NATO oraz w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego.

**W** dniu 3.II.06 w siedzibie "Deutschlandradio" w dyskusji redakcyjnej (ok. 30 dziennikarzy) uczestniczył ambasador RP M. Prawda, udzielając wywiadu, który emitowano następnego dnia. W odniesieniu do stosunków p-n ambasador przypomniał swoistą euforię lat 90-tych podkreślając, że obecnie naszym wspólnym celem powinno być bardziej dojrzałe partnerstwo. Nauczylismy się prezentować odmienne zdania, ale też w zbyt małym stopniu koncentrujemy się na tym, co dla nas wspólne. Wizyta premiera Kaczyńskiego w Berlinie poprawiła klimat stosunków p-n. Z zadowoleniem przyjęto wypowiedź kanclerz Merkel w sprawie utworzenia europejskiej sieci energetycznej oraz obietnicę poparcia Polski w kwestii dywersyfikacji źródeł energii. Bilateralne porozumienie w tym zakresie może pozytywnie wpłynąć na stosunki p-n. W związku z nadchodzącą niemiecką prezydenturą w UE ambasador wyraził nadzieję, że przyczyni się ona do zbliżenia między Wschodem a Zachodem, zmieni sposób postrzegania krajów wschodnich (nie tylko źródło problemów, lecz duży potencjał w wielu dziedzinach). W wywiadzie podjęto także kwestie takie jak PNWM, obsada stanowiska pełnomocnika polskiego rządu ds. stosunków p-n, mniejszość niemiecka w Polsce oraz Polonia w RFN, CpW.

**K**omunikat dot. konferencji ONZ ws. działań antykorupcyjnych, dobrego rządzenia i praw człowieka. Warszawa, 8-9 listopada 2006 r. W Warszawie rozpoczęła się międzyrządowa Konferencja ONZ ws. działań antykorupcyjnych, dobrego rządzenia i praw człowieka, której organizatorami są Urząd Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP. Przewodnicząca Konferencji, Minister Spraw Zagranicznych Pani Anna Fotyga podkreśliła znaczenie, jakie Rząd RP przywiązuje do ochrony praw człowieka w kontekście walki ze zjawiskiem korupcji. Pani Minister wskazała na konieczność ochrony instytucji demokratycznych przed korupcją.

## Jak Europa może wspierać demokrację i prawa człowieka?

## Wie kann Europa Demokratie und Menschenrechte fördern?



**S**potkanie przedstawicielstwa Komisji Europejskiej, Europa Union Berlin i Europäische Föderalismus-akademie Bonn w siedzibie EU w Berlinie zaczęło się o godz. 18.10 i miało momentami burzliwy przebieg. Obecni za stołem prezydyjnym byli: Günter Nooke—przedstawiciel rządu federalnego ds. praw człowieka i pomocy humanitarnej, Marianne Heuwagen, direktorka biura niemieckiego Human Rights Watch, Volker Beck, MdB, 1. szef zarządu parlamentarnego Bündnis 90/Die Grünen, Peter von Bethlenfalvy—Międzynarodowa Organizacji ds. Migracji, Wiedeń, prowadzący spotkanie Gerd Wartenberg, przewodniczący krajowy Europa Union Berlin.



Po wprowadzeniu, prelegenci mówili o sytuacji raczej spoza EU, o Guantanamo, Iraku, Czeczeni. Krytyczne wypowiedzi pana Volker Beck Bündnis90/die Grünen były pod adresem rządu polskiego, ponieważ nie pozwala się demonstrować w Warszawie padałom i lesbijkom. (..)



monologi i dialogi

W dyskusyjnej części zabrała pierwsza głos pani Iwona W. Mówiła o dyskryminacji rodzin mieszanych polsko-niemieckich. Wzburzenie powstało na sali, ale włączył się mecenas Hambura podtrzymując temat. Ma on klientkę też z tego powodu, panią XX. z M., która przechodzi straszne przeżycia po wyrzuceniu jej przez męża z domu, który budowała i wychowywała w nim dzieci. (...)



Były inne głosy ale na mniej ważne tematy.

Pan Beck prosił o jakieś dowody na to, że nie wolno mówić po polsku dzieciom. W odpowiedzi mecenas Hambura przedstawił mu pismo **Polskiego Stowarzyszenia Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w**



**Niemczech**, a ja dołączyłem mu swoje sprawy i mojego ex szefa, o bezprawiu, zabierania własności i izolowaniu w domu dla bezdomnych czy w klinice. (...)

EU nie jest jednolita, mówi się więcej o sprawach światowych jak w ONZ, a nie zna problemów młodzieży we Francji, biednych dzieci w Niemczech (3000 bezdomnych w Berlinie) czy bezrobocia w Polsce, spowodowane nie podpisaniem ustaw socjalnych, (...) w kuluarach proponując, żeby adwokaci pracowali na bazie prowizji, za co otrzymają 30% od sprawy wygranej, jak to jest w USA. Jest to niezrozumiałe, jak i zlikwidowanie przymusu adwokackiego (Anwaltszwang), bo jeśli obywatel nie ma pieniędzy, to jak ma się bronić?. Może narzuca się inny plan pod globalizację, ale kto ją wytrzyma, przeżyje?

Jan Polak

Berlin 06.11.2006

(skrót redakcji) (fot. Jan Polak)

## OSWIADCZENIE

**Szanowni Państwo**

Na wielka skale prowadzona jest kampania reklamowa Związku Polaków „ZGODA“ w Republice Federalnej Niemiec. T.z.

Dziękujemy panu Wachowskiemu jak i pani Marii Sul,kowskiej-Kneier z Frankfurtu ktora nie jest członkiem Związku, **ale postanowila stronniczo rozpowszechniac nie prawde** w wielu mediach, stowarzyszeniach, reprezentacjach dyplomatycznych, związkach jak i partiach o naszym Związku.

**Pare slow prawdy.**

Nasz Związek istnieje od 1950 roku, a zarejestrowany został w 1952r. w Hamburgu.

Wladzami Związku sa: Walne Zebranie, Rada Związkowa oraz Zarząd Główny.

Zarząd Główny sklada sie: z prezesa, trzech zastepcow i sekretarza, jest wybierany przez Walne Zebranie delegatow na okres 4 lat. Związek reprezentuje zawsze trzech członkow Zarządu Gł.

Ostanie wybory odbyly sie w 2005r. Podczas tego zebrania zarzucono panu Wachowskiemu niegospodarnosc przy refundowaniu w imieniu Związku rachunkow oraz niekosultownie sie z reszta Zarządu co do dzialalnosci i przyszlosci Związku.

Co doprowadzilo do rezygnacji z pelnionych funkcji innych członkow Zarządu GL.

Efektom samodzielnego, jednoosobowego z pominięciem konsultacji z pozostałymi członkami Zarządu Gł. pracy pana Wachowskiego, jak i rozrzutnosc w wydawaniu pieniedzy związkowych, było podjecie przez Rade Związkowa Związku, uchwały o zwolaniu Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Delegatow w dniu 29 kwietnia

tegoz roku .

**Na ktorym miedzy innymi:**

**podczas tajnego glosowania z wynikiem 23 do 17 pan Waldemar Wachowski zostal odwołany z funkcji prezesa Związku Polaków Zgoda w Republice Federalnej Niemiec T.z. i ta decyzja obowiazuje do dnia dzisiejszego. Taka byla wola Delegatow.!!**

*Oto wyciag z protokolu Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, odbytego w dniu 29.04.2006 r. w jezyku niemieckim skierowanym do Sadu Grodzkiego w Recklinghausen:*

**Top 12 In geheimer Wahl wurde wie folgt abgestimmt:**

**a) für die Abberufung Herrn Waldemar Wachowski von der Funktion als Vorstandsvorsitzende des Hauptvorstandes stimmten 23 Delegierte, dagagegen stimmten 17 Delegierte, somit wurde Herr Waldemar Wachowski als Vorstandmitglied von der Funktion des Vorsitzenden des Hauptvorstandes enthoben.**

Pan Wachowski przypisujac sobie **nie zgodne z prawda** wynik glosowania 20 do 20 wprowadzil w blad Sad Grodzki w Recklinghausen, przy czym swiadomie rozpowszechnil ta nie prawdziwa – falszywa wersje protokolu ( a co najmniej jej nie zaprzeczyl ) udostepniajac ta decyzje Sadu pani Sul,kowskiej – Kneier do publicznej wiadomosci.

Adwokaci Związku Polaków Zgoda zlozyli odwołanie do Sadu Grodzkiego od przedstawionej Panstwu decyzji powyzzszego Sadu.

**Zarząd Główny Związku Polaków „ZGODA”**

RECKLINGHAUSEN 06.11.2006r.

PS. Wszystkich zainteresowanych dzialalnoscia naszego Związku serdecznie zapraszamy do naszej siedziby:

Po uprzednim ustaleniu daty.

DOM POLSKI MARIENSTR: 50 RECKLINGHAUSEN. Tel. 02361/652328

Adres pocztowy: Bund der Polen „ZGODA“ Postfach 20 01 24 45631 Recklinghausen



**W piątek, 10. listopada 2006 o godzinie 20:00** w **PIGASUS polish poster gallery** Torstr. 62, 10119 Berlin **nastąpi otwarcie wystawy "Ona i On w plakacie"**. Wystawa trwać będzie do **końca grudnia 2006**.

ONA i ON, kobieta i mężczyzna, miłość i nienawiść między nimi, były zawsze i prawdopodobnie zawsze będą ważnymi motywami w wielu dziedzinach sztuki wizualnej. Czy to w teatrze, czy w operze, w sztukach plastycznych, czy w filmie, ONA i ON przeważnie grają główne role. Nie dziwi zatem, że również w plakacie, który jako nośnik reklamowy wszystkich pozostałych dziedzin sztuki redukuje treść dzieła do jednego obrazu, ONA i ON pojawiają się wyjątkowo często.

Nasza wystawa pokazuje Ją i Jego w różnych sytuacjach, w różnorodnych związkach, w różnych sposobach widzenia najwybitniejszych polskich artystów plakatu, m.in. **Romana Kalarusa, Rafala Olbinskiego, Andrzeja Pagowskiego, Wiesława Walkuskiego, Leszka Zebrowskiego...**

Serdecznie zapraszamy,

Joanna i Mariusz Bednarscy

PIGASUS polish poster gallery  
T o r s t r . 6 2  
1 0 1 1 9 B e r l i n  
[info@pigasus-gallery.de](mailto:info@pigasus-gallery.de)  
[www.pigasus-gallery.de](http://www.pigasus-gallery.de)

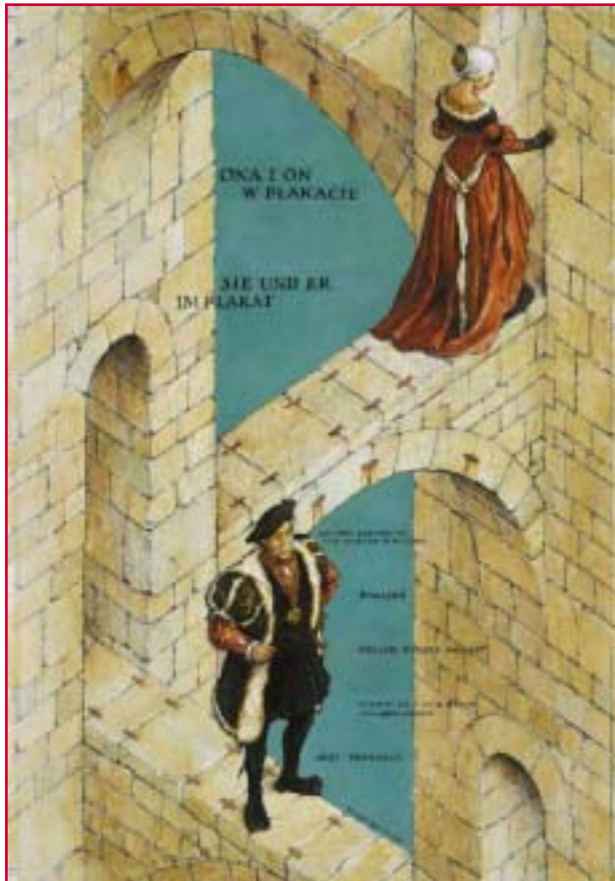
**Am Freitag, den 10. November 2006 um 20:00 Uhr** in **PIGASUS polish poster gallery** Torstr. 62, 10119 Berlin **wird eine Ausstellung "Sie und Er im Plakat" eröffnet**. **Ausstellungsdauer: bis Ende Dezember 2006**.

SIE und ER, Frau und Mann, Liebe, Hass, Hassliebe waren schon immer und bleiben höchstwahrscheinlich für immer wichtige Motive in verschiedenen Bereichen der visuellen Kunst. Ob im Theater, in der Oper, der bildenden Kunst oder im Film - SIE und ER spielen meistens die Hauptrollen. Kein Wunder also, dass auch in der Plakatkunst, die als Werbung für alle anderen Kunstbereiche die Inhalte des jeweiligen Kunstwerkes zu einem Bild reduziert, SIE und ER außergewöhnlich oft zum Vorschein kommen.

Unsere Ausstellung zeigt SIE und IHN in verschiedenen Situationen, in verschiedenen Beziehungsformen, in verschiedenen Sichtweisen der berühmtesten polnischen Plakatkünstlern, u.a.: **Roman Kalarus, Rafal Olbinski, Andrzej Pagowski, Wieslaw Walkuski, Leszek Zebrowski ...**

Wir laden Sie herzlich an,

Joanna i Mariusz Bednarski  
PIGASUS polish poster gallery  
T o r s t r . 6 2  
1 0 1 1 9 B e r l i n  
[info@pigasus-gallery.de](mailto:info@pigasus-gallery.de)  
[www.pigasus-gallery.de](http://www.pigasus-gallery.de)



monologi i dialogi

DEUTSCHES  
POLEN  
INSTITUT

**I Do Not Know What It Is I Am Like**

Momentaufnahmen des Gedächtnisses in Werken von Tadeusz Kantor und Christian Boltanski.

Ausstellungsgebäude Mathildenhöhe

12.2.2007 | 18.00 Uhr

Finissage auf der Mathildenhöhe mit Filmprojektionen zu Tadeusz Kantor

DEUTSCHES  
POLEN  
INSTITUT

**Kantor ist da**

Filmdokumentation von Dietrich Mahlow, Saarländischer Rundfunk (1969)

**Umarła klasa** (Die tote Klasse),

Theaterfilm von Andrzej Wajda, Warschau, Polnisches Fernsehen TVP (1977)

Ausstellungsgebäude Mathildenhöhe

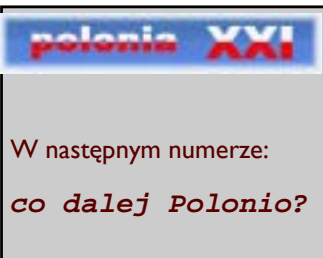


## monologi i dialogi

periodyk dla polskiej  
mniejszości narodowej w  
Niemczech

Sławomir Wojciech Hałaczkiwicz  
Werschweilerweg 26  
66564 Ottweiler

Telefon: 06824-91291  
Fax: 06824-91292  
E-Mail: polonia@polonia21.de



## mój znajomy Niemiec

Kiedyś mój znajomy Niemiec, powiedziałbym na początku rozmowy, że prawie przyjaciel, wyznał mi swój punkt widzenia na sprawy obywatelstwa, narodowości i temu podobnych pojęć, będących zapewne stałym tematem dyskusji polsko-niemieckich. Dyskusja rozpoczęła się właściwie na tematy tureckie, a następnie przeniosła się na poletko polskie, a właściwie na temat mniejszości etnicznych. Niemcy w Polsce są i byli, a Polacy do Niemiec zawsze przyjeżdżali i nie są u siebie, więc niech się dopasują. Dalej mój rozmówca stwierdził, że z Polakami to nie było takiego problemu jak z Turkami,

**Monolog** to wypowiedź jednego podmiotu, będąca całością znaczeniową i formalną, w przeciwieństwie do dialogu, składającego się z wypowiedzi niesamodzielnych. Monolog wyraża myśli i uczucia mówiącego. Wyodrębnia się różne rodzaje monologów, występujących w dziełach literackich: a) wypowiedzi relacjonujące przeżycia podmiotu, będące swoistą autocharakterystyką, wygłaszane do samego siebie; b) wypowiedzi o charakterze narracyjnym; c) wypowiedzi kierowane do konkretnych realnych adresatów (wykład, przemówienie).

**Dialog** jest to wypowiedź wielopodmiotowa - rozmowa dwóch lub większej liczby osób.

*Polska FIRMA w Niemczech!*

*Bez bhp 1?*

*Czy to ryzyko się opłaca?*

*Na pewno NIE!*

[www.inzynier.net](http://www.inzynier.net)



**czytaj**

[www.glos-online.de](http://www.glos-online.de)

## Paragraf 116

### [Begriff "Deutscher"; Wiedereinbürgerung von Verfolgten]

(1) Deutscher im Sinne dieses Grundgesetzes ist vorbehaltlich anderweitiger gesetzlicher Regelung, wer die deutsche Staatsangehörigkeit besitzt oder als Flüchtling oder Vertriebener deutscher Volkszugehörigkeit oder als dessen Ehegatte oder Abkömmling in dem Gebiete des Deutschen Reiches nach dem Stande vom 31. Dezember 1937 Aufnahme gefunden hat.

(2) Frühere deutsche Staatsangehörige, denen zwischen dem 30. Januar 1933 und dem 08. Mai 1945 die Staatsangehörigkeit aus politischen, rassistischen oder religiösen Gründen entzogen worden ist, und ihre Abkömmlinge sind auf Antrag wieder einzubürgern. Sie gelten als nicht ausgebürgert, sofern sie nach dem 08. Mai 1945 ihren Wohnsitz in Deutschland genommen haben und nicht einen entgegengesetzten Willen zum Ausdruck gebracht haben.

dało się ich szybko i bezboleśnie rozśrodkować i zasymilować. Jak przyjedzie jeszcze z milion, to też da się im radę. Z Turkami natomiast będą problemy, bo nie ma niemieckiego kościoła muzałmańskiego. Niemcom też nie chce się modlić się do Allaha, ale można paragrafem 116 ten problem rozwiązać. Oczywiście w powiązaniu z testem na niemieckość, kursami językowymi i obowiązkowym konkursem na znajomość wiersza E.M. Arndta pod tytułem „Was ist des Deutschen Vaterland?” Do tego dodałm jeszcze obowiązek wymienienia wszystkich prezydentów i kanclerzy. No może nie wszystkich. Sposób rozwiązania kwestii tureckiej stoi jak sól w oku i co najmniej pół dojczyce nacja noc w noc śni o tym, że się kiedyś ta sól jakoś rozpuści. I to szybko. Polega to obecnie na szukaniu dobrych argumentów mających

wytłumaczyć takie, czy inne dyskryminujące działania. RFN zorganizowana jako państwo skrajnie narodowe, powraca po krótkim okresie multikulti—oczywiście w obligatoryjnym języku niemieckim, do korzeni nacjonalizmu zawartych w paragrafie 116. Pojęcie to jest także kluczowe dla zrozumienia działań niemieckich polityków na arenie międzynarodowej, głównie w Unii Europejskiej, nie mówiąc już o apetytach na miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. W takiej formie ujęte jest jedynie w konstytucji niemieckiej. Warto porównać wyjaśnienia słownikowe, np. Wahrung Deutsches Woerterbuch wyjaśnia, że: Deutsche(r) jmd., der nach Abstammung, Muttersprache zum Deutschtum gehört -przynależy do NIEMIECTWA z pochodzenia i języka. Prost. (mc<sup>3</sup>)